

▼ „PapFormy” oraz „NonFormy” dla Maison Guerlain, Paryż, Francja (2013).



Dialog z porcelaną

Fot. Monika Patuszyńska



▲ Z serii „ParaFormy” (2011), w kolekcji Aberystwyth University Ceramics Collection (Aberystwyth, Walia).

Nowy dyrektor artystyczny Institute of Design w Kielcach, Monika Patuszyńska, jest twórcą kompletnym. W jej pracach intelekt twórczy, wciąż rozwijany warsztat i świadomie włączony w proces przypadek składają się w perfekcyjną całość. Całość niepokojącą, indywidualną i obecną.



◀ „Operacja Książ.”

▼ Monika Patuszyńska.



Fot. Grzegorz Stadnik

Z Moniką Patuszyńską, dyrektorem artystycznym Instytutu Designu w Kielcach rozmawia Karolina Urbańska.

Jaka jest według Pani prawdziwa natura porcelany?

Porcelana jest niepokorna i lubi, żeby o tym pamiętać (śmiejąc) - nie daje się łatwo okiełznać, ma swoje zdanie i bywa, że rani do krwi, kiedy się o tym zapomina. Przez wieki przyzwyczailiśmy się myśleć o niej jako o gładkiej i grzecznej - bo właśnie taka - okiełznana - pasowała do stołów i do wyobrażeń o opanowaniu świata i ujarzmieniu żywiołów. Nigdy nie chciałam walczyć z porcelaną, ani jej sobie podporządkowywać - zresztą pęd do opanowania i podporządkowania natury jest mi obcy w ogóle - wierzę, że wsłuchanie się w materiał, z którym się pracuje i współpraca z nim jest dużo ciekawszą drogą.

„Operacja Książ” to projekt artystyczny, którego efektem jest cykl prac „Bastards&Orphans”. Co było jego inspiracją?

To był projekt, w którym spotykały się dwie historie - moja własna historia projektanta porcelany oraz historia zmian i transformacji przetaczających się przez świat i światową ekonomię. Era fabryk mija bezpowrotnie, a Bastards&Orphans stał się dokumentem tego przemijania. Ideą przewodnią projektu było badanie tego, co pozostało w sferze materialnej oraz intelektualnej po upadłych fabrykach porcelany. Także zadanie pytania o miejsce sztuki, designu i własności intelektualnej w życiu i w społeczeństwie w zetknięciu ze światem zewnętrznym - o ich wartość, znaczenie i przyszłość. Poeta pewnie napisałby wiersz, fotograf przygotował cykl fotografii, a ja przyzwyczaiłam się do wypowiedziania za pomocą porcelanowych odlewów...

Do „Operacji Książ” dołączyły zrealizowane w Belgii „Operacja Royal Boch”, angielska „Operacja Spode/ In Dust We Trust” oraz katowicka „Operacja Giesche” i wałbrzyska „Operacja Wałbrzych”.

Czy planuje Pani kontynuację projektu?

W tej chwili nie. To był bardzo osobisty i wycieńczający emocjonalnie projekt - doprowadził do punktu, w którym rozważałam sensowność zajmowania się ceramiką w ogóle, bo było to wtedy dla mnie tożsamy z wypieraniem prawdy o rzeczywistości - o tym jaka jest i jak się zmienia. Myślę, że w pewnym sensie użyłam go terapeutycznie próbując przepracować ze sobą żalobę po odchodzącym świecie, który uważałam do tej pory za swój.

Pani prace są niezwykle rzeźbiarskie i efektowne, ale ich piękno nie jest łatwe, nie przypochlebia się odbiorcy - ono po prostu jest. Skąd taka siła wyrazu w przedmiotach użytkowych?

Może to dlatego, że nie staram się niczego naginać na siłę do swojego wyobrażenia o tym, jakie powinno być?

▼ Z serii „TransFormy” (2010).



Fot. Czesław Chwiszczuk

Stypendium rządu duńskiego i Den Danske Husflidshj-skole w Kerteminde pozwoliło Monice Patuszyńskiej spotkać materiał, w którym odtąd tworzy - porcelaną. Po powrocie z Danii wrocławski wydział Sztuki i Ceramiki Akademii Sztuk Pięknych ukończyła z wyróżnieniem, a jej odrębny, oryginalny styl w 2000 r. został doceniony dwukrotnie: nagrodą główną Forma 2000 na międzynarodowych targach DOMEXPO w Poznaniu i nagrodą specjalną jury 3. Międzynarodowego Konkursu Ceramiki w Japonii. Podjęta po studiach pracę w Zakładach Porcelitu Stołowego „Pruszków” zamknęła serwisem „Kowalsky”, nominowanym do nagrody Dobry Wzór. Po upadku wytwórni, najważniejszym rozwiązaniem okazała się własna pracownia w Milanówku.

▼ Z serii „TransFormy” (2010, Chinese stories), w kolekcji FuLe International Ceramic Art Museums (Fuping, Chiny).



Fot. Imants Klīdzējs

▶ Z serii „ExFormy” (2007).



Fot. Monika Patuszyńska

→ Miejsce to stało się polem dla poszukiwań własnej drogi twórczej i badań możliwości materiału. Przede wszystkim ze względu na swobodę działania artystycznego, która, w połączeniu ze świadomym kształtowaniem własnego stylu i poszukiwaniem często niekonwencjonalnych metod pracy kształtowały Patuszyńską – artystę. W tym czasie brała udział w wielu międzynarodowych wystawach, poznając zarówno techniki, jak i światowe środowisko artystów ceramików.

To, co do tej pory wyróżniało jej prace: oszczędność i samoistość formy, nawet użytkowej, nabierało nowego wyrazu; a z pracy projektanta wyniknęła praca dizajnera z premedytacją kształtującego produkt, jako rzeczywistą część przestrzeni.

W 2008 r. Monika Patuszyńska została prezydentem Międzynarodowego Sympozjum Ceramiki „Porcelana Inaczej”, zapraszając do współpracy w fabrykach porcelany w Wałbrzychu artystów z całego świata. W tym samym roku zdobyła również stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska”, oraz nagrodę Finalist Prize na Taiwan Ceramics Biennale. Kolejny rok przyniósł wielki sukces – zaproszenie do elitarnego grona członków Międzynarodowej Akademii Ceramiki (International Academy of Ceramics (AIC/ IAC)) z siedzibą w Genewie. Do 2013 r. zdobyła nagro-

Fot. Grzegorz Stadnik



◀ Z serii „TransFormy Plus” (2011, Kristoff series), Prix de la Ville de Vallauris na XXIIème Biennale Internationale de Vallauris, w kolekcji Musée Magnelli, Musée de la Céramique Vallaur.

2007-2008, Wałbrzych 2006-2007 jako zaproszona artystka, od 2008 - 2013 jako prezydent sympozjów), symposium Bassano del Grappa, Włochy (2009), festiwalu w Mun-gyeong w Korei i FuLe International Ceramic Art Museums (FLICAM) w Chinach (2010), rezydencji w Shenzhen (Chiny 2012), festiwalu w Aberystwyth, i biennale w Stoke-on-Trent, Wielka Brytania (2013), rezydencji w The Clay Studio, Philadelphia, USA (2013) czy wreszcie pracy w International Ceramics Studio w Kecskemét, na Węgrzech (2014).

Współpraca z nowojorskim projektantem Peterem Marino (projektuje między innymi luksusowe domy mody, jak Chanel, Dior czy Fendi), zaczęła się w 2013 r. od prac dla legendarnego wnętrza kamienicy przy Avenue des Champs-Élysées 68, siedziby domu mody Guerlain w Paryżu. Zaprojektowana przez nią dla paryskiego wnętrza seria wazonów i mis została potem zamówiona do głównej siedziby firmy Peter Marino Architect w Nowym Jorku.

Jest pierwszą polską artystką reprezentowaną przez prestiżową Galerie Puls z Brukseli, jako jedyna Polka zaproszona została do udziału w Ceramic Art. London, a jej prace znaleźć można w zbiorach muzeów w Irlandii, Szwajcarii, Francji, USA, Japonii, Chinach, Korei, Włoszech i na Tajwanie.

Po powrocie z rezydencji w Filadelfii zdecydowała się na przyjęcie funkcji dyrektora artystycznego Institute of Design w Kielcach. Od sezonu 2014 uczy również w School of Form w Poznaniu, bo, jak mówi, ma jeszcze trochę wolnego czasu.

Wystawa prac Moniki Patuszyńskiej inauguruje sezon artystyczny 2015 w Institute of Design w Kielcach. W Galerii Brama pokazuje ona prace z ostatnich dwóch lat. Powstawały praktycznie na całym świecie, zawsze w tym samym materiale – porcelanie, ale nieodmiennie z inną duszą.

Rozumie ona doskonale materiał, z którym pracuje, ale nie zaprzecza również celowej przypadkowości. Bo Monika Patuszyńska to artysta kompletny. □

Aleksandra Dobrowolska



Fot. Czesław Chwieszczuk

▲ Z serii „ExFormy” (2007), w kolekcji Mungyeong Ceramics Museum (Korea).

dy m.in. Premio Per Il Design na V° Simposio della Ceramica Contemporanea we Włoszech, 1st China Kaolin Grand Prix w Jingdezhen w Chinach, na 9th International Ceramics Competition Mino w Japonii oraz Prix de la Ville de Vallauris podczas XXIIème Biennale Internationale de Vallauris we Francji; w r. 2013 otrzymała Stypendium Twórcze Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz zakończyła prezydenturę „Porcelany Inaczej”.

Doceniono ją na świecie, zapraszając do udziału w wielu międzynarodowych projektach, wystawach, sympozjach, festiwalach oraz rezydencjach: w Polsce (Luboradów